

Nie sposób w krótkiej recenzji przedstawić całość rozległych i wnikliwych rozważań podjętych przez wymienionych badaczy. Teksty różnią się poruszoną problematyką, co w tego typu wydawnictwach jest rzeczą oczywistą, ale utrudnia pracę redaktorowi, bowiem niełatwo znaleźć formułę porządkującą całość. Noty zostały rzetelnie opracowane, niektóre są wręcz krótkimi, samodzielными rozprawami. Na uwagę zasługują bogate przypisy, dokumentujące i uzupełniające treść główną oraz rozszerzające spektrum problemowe i ułatwiające percepcję tekstu zasadniczego. Muszę zasygnalizować, iż publikowane teksty są wybitnie naukowe. Podziwu godna jest staranność badawcza autorów i wnikliwość, z jaką analizują oraz interpretują poszczególne zagadnienia. Bez wątplenia tom może z wielu powodów zainteresować badaczy i miłośników historii oraz wszystkich tych, którzy cenią intelektualne wyzwanie. Wyrażam przekonanie, że publikacja *Scientia et Fidelitate* jest opracowaniem na bardzo wysokim poziomie merytorycznym. Nie ulega wątpliwości, że recenzowana Księga zarówno od strony treściowej, jak i formalnej zasługuje na rekomendację i pozytywną opinię.

*Mgr Artur Lis*  
*Katedra Historii Prawa Wydziału Zamiejskiego*  
*Prawa i Nauk o Gospodarce w Stalowej Woli*

Leszek Zugaj, *Dzieje Jastkowa i okolic od zarania do 1939 roku*, Lublin: Wydawnictwo Tylda 2010, ss. 223 + ilustracje.

Historia regionalna, lokalna, dzieje „małych Ojczyzn” to tematyka coraz bardziej obecna w naszej świadomości. Refleksja nad przeszłością najbliższego otoczenia, w którym żyjemy i działamy, wzbudza rosnące zainteresowanie. Problematykę tę podejmują zarówno profesjonalni historycy, jak i badacze – pasjonaci, a nawet na prywatny użytek ludzie poszukujący własnych korzeni, przodków oraz ich dokonań. Lokalna historia stanowi również komponent myślenia o teraźniejszości i przyszłości. Kształtuje postawy obywatelskie, patriotyczne, ale równocześnie stanowi szansę na promocję regionu czy miejscowości poprzez ukazanie znaczących postaci, dzieł sztuki, obiektów kultury materialnej. Pod tym względem Polska pozostaje wciąż za innymi krajami Europy i świata, które przeznaczają znaczące nakłady na promocję lokalnego dziedzictwa przeszłości, przyciągając w ten sposób turystów, aktywizując aktywność gospodarczą związaną z turystyką, pielgrzymkami. Państwa takie, jak Francja, Włochy czy Hiszpania stanowią tu przykład godny naśladowania. Publikacje książkowe, albumowe, foldery, plany, mapy, teksty źródłowe, strony internetowe, trasy turystyczne, ścieżki rowerowe – oto przykładowe formy regionalnej promocji.

Z zadowoleniem witamy więc pojawiające się publikacje poświęcone dziejom poszczególnych regionów i miejscowości Lubelszczyzny. W 2010 r., nakładem Wydawnictwa Tylda, ukazała się praca Leszka Zugaja poświęcona ziemi jastkowskiej.

Na uwagę zasługuje staranne wydanie książki, ciekawy projekt graficzny okładki, staranna redakcja tekstu, solidny indeks osobowy. Dużą zaletą recenzowanej publikacji jest również interesujący i bogaty materiał ilustracyjny: fotografie osób i obiektów zabytkowych, mapy, karty pocztowe. Wartość dokumentacyjną mają także informacje zebrane w aneksie (ss. 171-194).

Praca składa się z dwóch części. Pierwsza (s. 11-56) nosi tytuł „Historia Gminy Jastków do 1939 roku”, druga to „Historia miejscowości Gminy Jastków” (ss. 59-166). Układ części pierwszej ma charakter chronologiczny i problemowy. Autor omawia kolejno następujące zagadnienia: początki osadnictwa (ss. 11-13), XVI-XVIII wiek (ss. 13-15), epokę zaborów (15-19), okres pierwszej wojny światowej (ss. 20-24), czasy międzywojenne (ss. 24-56). Bardziej szczegółowo zaprezentowane zostały pierwsze dekady XX wieku. Leszek Zugaj opisał działalność lokalnego samorządu, funkcjonowanie szkolnictwa, aktywność gospodarczą, społeczną i kulturalną mieszkańców Jastkowa oraz początki miejscowej parafii.

Druga, najobszerniejsza część pracy to ujęte w formie mniej lub bardziej rozbudowanych haseł dzieje 22 miejscowości wchodzących w skład gminy Jastków.

Wskazując na znaczenie recenzowanej publikacji, zwłaszcza dla lokalnej społeczności, chciałbym równocześnie wskazać na jej słabsze strony. Otóż tytuł *Dzieje Jastkowa i okolic* wydaje się nieadekwatny w stosunku do zawartości. Bardziej właściwe byłoby użycie terminu „zarys” lub „szkic” dziejów. Trudno bowiem mówić o wykładzie dziejów ziemi jastkowskiej, skoro bardzo długiemu okresowi od „zarania” do końca XVIII wieku poświęca Autor zaledwie cztery i pół strony. Sam zresztą stwierdza w zakończeniu, że „jeszcze wiele zostało do zbadania i opisanie z przeszłości Jastkowa i okolic” (s. 167). Książka Leszka Zugaja jest więc zarysem historii Jastkowa i okolic, i taki powinna mieć tytuł. Mimo że znajdujemy w niej elementy tzw. aparatu krytycznego (przypisy, bibliografia), to nie może być ona traktowana jako studium naukowe, ale jako praca popularyzatorska. Dlaczego?

Przede wszystkim niewystarczająca jest podstawa źródłowa. Autor prowadził kwerendę jedynie w Archiwum Państwowym w Lublinie, wykorzystywał tylko materiały z XIX i XX wieku, podczas gdy w APL znajdują się bardzo bogate zbiory (w języku łacińskim głównie) dotyczące zagadnień politycznych, społecznych, ekonomicznych, kulturowych, religijnych Lubelszczyzny, rodów magnackich i szlacheckich (np. Firlejów)<sup>1</sup>. Pominięte zostały zbiory innych archiwów i bibliotek lubelskich,

---

<sup>1</sup> Jako przykład chciałbym podać źródła wykorzystane w mojej pracy magisterskiej, napisanej na seminarium prof. Wiesława Müllera. pt. *Upadek znaczenia rodu magnackiego na przykładzie Firlejów. Firlejowie na Lubelszczyźnie w latach 1614-36*, Lublin 1989, maszynopis Biblioteka Uniwersytecka KUL.

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie: Dział XVIII, nr 38 – Rewizja województwa lubelskiego z r. 1564, nr 44 – Rejestr lustratorski województwa lubelskiego z 1570 r., nr 19 – Lustracja województwa lubelskiego z 1602 r., nr 20 – Lustracja województwa lubelskiego z 1616 r., nr 22 – Lustracja województwa lubelskiego z 1629 r.

Archiwum Państwowe w Lublinie: Księgi Grodzkie Lubelskie: Relacje, manifestacje, oblaty, nr 44-65, z lat 1614-1636; Księgi Grodzkie Lubelskie: Dekrety, nr 62-80, z lat 1614-1633; Księgi Grodzkie Lubelskie: Inskrypcje, nr 61-81, z lat 1614-1636.

Biblioteka im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie, rkps 386, 399.

ale również centralnych (AGAD, AAN). Nie da się bowiem pisać o dziejach lokalnych bez uwzględnienia szerszego kontekstu.

O tym braku szerszego kontekstu świadczy również nieuwzględnienie w wykazie opracowań podstawowych pozycji dotyczących dziejów Lubelszczyzny, ale również ziemi jastkowskiej i okolic, nie mówiąc już o ogólniejszej literaturze historycznej poświęconej poszczególnym epokom i problemom. Autor nie powołuje się na przykład na bibliografię dziejów Lubelszczyzny, od której należy rozpoczynać jakiegokolwiek badania historyczne poświęcone naszej ziemi. Jako przykład można podać Dąbrowicę, perłę na mapie gminy Jastków, kolebkę i jedną z głównych siedzib znamienitego rodu Firlejów. Zugaj nie korzysta z najważniejszych opracowań dotyczących historii tej miejscowości oraz jej właścicieli. Mam tu na myśli prace historyków z UMCS<sup>2</sup> oraz KUL<sup>3</sup>, a także innych autorów zajmujących się tym zagadnieniem.

Niejasne kryteria dotyczą także kompozycji bibliografii. I tak, w wykazie opracowań znalazło się źródło drukowane, jakim jest „Rejestr poborowy województwa lubelskiego” z 1623 r.

Również na poziomie konceptualizacji problematyki badawczej książka Leszka Zugaja odpowiada pracom popularnym.

*Dr hab. Cezary Taracha, prof. KUL  
Katedra Historii i Kultury Krajów  
Języka Hiszpańskiego KUL*

Rafał S t o b i e c k i, *Historiografia PRL. Ani dobra, ani mądra, ani piękna... ale skomplikowana*, Warszawa 2007, ss. 363.

Tadeusz Paweł R u t k o w s k i, *Nauki historyczne w Polsce 1944-1970. Zagadnienia polityczne i organizacyjne*, Warszawa 2007, ss. 630.

We współczesnej Polsce zainteresowanie dziejami PRL od pewnego czasu przeżywa swoisty renesans. Zresztą, na ogół tak jest, że największym powodzeniem cieszą się publikacje z historii najnowszej, gdyż wielu ludzi te czasy pamięta. Mają oni wyrobioną opinię na ich temat i wszelkie nowo odkrywane sensacje przyjmują nie bez emocji. Szczególnie miejsce w dyskusjach nad PRL-em ma kwestia zaangażowania inteligencji w budowanie socjalizmu w Polsce, jej współpraca z władzami. Co

---

<sup>2</sup> Mam tu na myśli takich autorów, jak: J. Riabinin, Z. Rościszewska, J. Szaflik, R. Szczygieł, S. Wojciechowski, A. Wyczański.

<sup>3</sup> Na przykład: C. T a r a c h a, *Upadek znaczenia rodu magnackiego na przykładzie Firlejów. Urzędy i godności*, „Rocznik Przemyski” 29-30(1993/94), z. 3, s. 35-48.